

Piskurewicz, Jan

Współpraca Alberta Einsteina z Maria Skłodowską-Curie w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów (1922-1932)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 50/3-4, 7-24

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jan Piskurewicz

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

**WSPÓLPRACA ALBERTA EINSTEINA
Z MARIĄ SKŁODOWSKĄ-CURIE
W MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI
WSPÓLPRACY INTELEKTUALNEJ
PRZY LIDZE NARODÓW (1922–1932)**

Przed I wojną światową międzynarodowa współpraca naukowa miała dość powierzchowny charakter. Oficjalnie podkreślano ponadnarodową solidarność ludzi nauki, złączonych wspólnymi zasadami, jakich wymagało jej uprawianie. Nie brano jednak pod uwagę coraz większych różnic między nauką, mającą wymiar uniwersalny, a tymi badaniami, które nabierały charakteru szczególnego, stosowanego, będąc jednym ze źródeł potęgi państw, gdzie je prowadzono i stanowiąc czynnik ostrej rywalizacji o prymat nie tylko naukowy.

Od 1899 r. najważniejsze towarzystwa naukowe z Europy i USA były zrzeszone w ramach *Association Internationale des Académies*, jednak I wojna bardzo obniżyła znaczenie tej organizacji bowiem w czasie wojny większość naukowców i stowarzyszeń oddała swe wysiłki na jej usługi – oczywiście w interesie własnych państw. Rozbita została w ten sposób wspomniana solidarność świata naukowego. Dotyczyło to przede wszystkim Niemiec, gdzie dwięćdziesięciu trzech przedstawicieli nauki i kultury już 4 października 1914 r. podpisało manifest popierający wojenne i pangermańskie cele państw centralnych. Dokument ten przez długi czas rzucał cień na całą naukę niemiecką, stanowiąc

symboliczny przykład całkowitego podporządkowania się naukowców niemieckich władzy politycznej¹.

To polityczne uwikłanie nauki i naukowców stanowiło podstawową przeszkodę w podjęciu harmonijnej międzynarodowej współpracy naukowej po zakończeniu wojny.

Obie strony – zarówno uczeni z krajów zwycięskiej Ententy, jak i naukowcy z państw centralnych – miały wiele do zarzucenia stronie przeciwnej. Niemcy uważali ponadto, że międzynarodowe kongresy naukowe będą po wojnie służyć przywłaszczeniu przez obcych wyników pracy uczonych niemieckich i ich wykorzystaniu poza granicami Niemiec. Ze swej strony Francuzi i inne nacje uważali, że Niemcy także po wojnie będą chcieli uzyskać dominującą pozycję w organizacjach międzynarodowych, m. in. w *Association Internationale des Académies*.

Association Internationale des Académies ostatecznie nie przetrwał wojny i w 1918 r. zastąpiony został nową międzynarodową organizacją naukową, jaką stał się *Conseil International de Recherches* z siedzibą w Brukseli. Ta nowa organizacja, zdominowana początkowo przez Francuzów i Belgów, odrzuciła możliwość nawiązania współpracy ze środowiskami naukowymi byłych wrogich państw. Zaczęto bojkotować przede wszystkim uczonych niemieckich, wykluczając ich z udziału w międzynarodowych zjazdach i kongresach naukowych. Próbowano wykluczyć ich także z międzynarodowej wymiany wydawnictw naukowych. Wkrótce jednak ta polityka spotkała się z protestem ze strony Anglików, Amerykanów i państw neutralnych. W imię uniwersalnej idei nauki zażądali oni powstrzymania tego nacjonalistycznego kursu i w końcu to uzyskali, ale dopiero w 1926 r. W tymże roku, na wniosek Ernesta Rutherforda, Niemcy, Austria, Węgry i Bułgaria zostały zaproszone do *Conseil International de Recherches*.

Jednak naukowe środowisko niemieckie odrzuciło tę ofertę, trwając w swych niechęciach i uprzedzeniach – w odróżnieniu od niemieckiego świata polityki, który w układzie w Locarno w 1925 r. unormował swoje stosunki z byłymi państwami nieprzyjacielskimi. Komentując ten stan rzeczy, Albert Einstein w liście do swego przyjaciela Michele Besso napisał: „to dla mnie doprawdy zabawne; politycy są dzisiaj bardziej rozsądni aniżeli profesorowie”².

Tymczasem w sferze prywatnych stosunków naukowych między uczonymi krajów zwycięskich i zwyciężonych sytuacja szybciej się normalizowała. Ewa Curie wspomina, że tak właśnie było z relacjami naukowymi między badaczami niemieckimi a jej matką: „Pani Curie okazuje szczerą chęć zapomnienia o niedawnej walce, nie śpieszy się jednak z przedwczesnym podkreśleniem uczuć radości i braterstwa, jak to robią niektórzy z jej kolegów. Zanim przyjmie jakiegoś niemieckiego fizyka, pyta czy podpisał manifest dziewięćdziesięciu trzech. Jeśli się okazuje, że tak – jest dla niego tylko uprzejma, w przeciwnym razie okazuje mu więcej serdeczności i rozmawia z nim o sprawach naukowych swobodnie, jak gdyby wojny nigdy nie było”³.

Utworzenie Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej było konsekwencją starań Ligi Narodów o pokojową organizację i rozwój międzynarodowej współpracy w sferze kultury i nauki. Kwestia podjęcia się przez Ligę Narodów koordynacji współpracy intelektualnej była dyskutowana już w 1919 r., ale ostateczne decyzje podjęto dopiero w 1921 r. Wtedy to, na wniosek delegata Francji Leona Bourgeois, Rada Ligi [2 września] powołała dwunastoosobową *Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle* [CICI] jako organ doradczy. Komisja miała współdziałać z zainteresowanymi krajami w ich zbliżeniu do siebie nawzajem w duchu – stale podkreślanej – pokojowej współpracy na niwie kulturalnej i naukowej. Miała być kontrolowana przez organy polityczne Ligi – jej sprawozdania i projekty musiały być aprobowane przez Radę i Zgromadzenie Ligi Narodów. Nie wyznaczono CICI konkretnych zadań, jedynie zalecono rozpatrzenie w pierwszej kolejności takich kwestii, jak: podjęcie i rozwój międzynarodowej wymiany pomiędzy uniwersytetami, rozwijanie międzynarodowych stosunków naukowych, prowadzenia prac w dziedzinie bibliografii naukowej. Decyzję Rady Ligi Narodów o powołaniu CICI jednogłośnie zaakceptowało II Zgromadzenie Ligi Narodów 21 września 1921 r.⁴

CICI stanowiła pierwszą i zasadniczą część większej całości, formalnie utworzonej dopiero w 1931 r. – Organizacji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej [*Organisation de la Coopération Intellectuelle Internationale* – OCII]. Włączone doń zostały także inne instytucje powstałe wokół CICI: przede wszystkim komisje narodowe współpracy intelektualnej, tworzone sukcesywnie przez państwa zainteresowane oraz Instytut Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej [*Institut International de la Coopération Intellectuelle* – IICI], otwarty w Paryżu w 1926 r. i będący niejako ramieniem wykonawczym CICI. Los tych instytucji był nieco różny, chociaż ostatecznie ich kresem stała się II wojna światowa. O ile CICI miała swoją ostatnią sesję w lipcu 1939 r., o tyle IICI funkcjonował do czerwca 1940 r., kiedy to zamknięty został przez władze niemieckie. W 1945 r. reaktywował swoją działalność, ale na krótko, i już w 1946 r. został zlikwidowany, dając miejsce powstałemu na jego fundamentach UNESCO. Ta kontynuacja tradycji IICI najbardziej jest widoczna w fakcie istnienia komisji narodowych UNESCO oraz posiadania siedziby w Paryżu⁵.

To znany polski historyk Oskar Halecki, ówczesnie pracujący w Sekretariacie Ligi Narodów, podjął zabiegi o wejście Marii Skłodowskiej-Curie w skład CICI, aby w ten sposób „zapewnić nauce polskiej miejsce wśród członków komisji”. Pomysł ten poparła dyplomacja francuska, zakładając, że jako członkini CICI, M. Skłodowska-Curie na forum międzynarodowym bardziej się będzie kojarzyć z Francją niż z Polską [brano jednak także pod uwagę, jako kandydatów sojuszniczej Polski, Ignacego Jana Paderewskiego i Władysława Reymonta]. Wcześniej zdecydowano, że delegatem Francji i przewodniczącym CICI

będzie znany filozof Henri Bergson, profesor *Collège de France*. Rada Ligi Narodów dokonała wyboru i ogłosiła nazwiska członków CICI 15 maja 1922 r. Zastępcą Bergsona został Gilbert Murray – filolog klasyczny, profesor z Oxfordu. Sprawozdawcą wybrano szwajcarskiego historyka i romanistę Gonzague’a de Reynolda, profesora Uniwersytetu w Bernie. Ponadto w skład CICI weszli: D. N. Banerjea, profesor ekonomii na Uniwersytecie w Kalkucie (Indie), K. Bonnevie, profesor zoologii na Uniwersytecie Christiana (Norwegia), A. de Castro, profesor medycyny na Uniwersytecie Rio de Janeiro (Brazylia), M. Skłodowska-Curie, profesor fizyki Sorbony i profesor honorowy Uniwersytetu Warszawskiego (Polska) – od 1923 r, wiceprzewodnicząca Komisji; J. Destrée, profesor archeologii i były minister nauki i sztuki (Belgia), A. Einstein, profesor fizyki na Uniwersytecie Berlińskim (Niemcy), F. Ruffini, profesor prawa na Uniwersytecie w Turynie, były minister oświaty (Włochy), L. de Torres-Quevedo, profesor nauk technicznych i dyrektor laboratorium elektro-mechanicznego w Madrycie (Hiszpania) i G. E. Hale, profesor astronomii na Uniwersytecie w Chicago i dyrektor obserwatorium Mount Wilson (USA). Sekretarzem CICI został Halecki (był nim do marca 1924 r.), co było bardzo pomyślne z punktu widzenia reprezentacji interesów nauki polskiej. W ten sposób M. Skłodowska-Curie, bardzo przecież zajęta pracą organizacyjną i naukową, zyskiwała w Haleckim duże wsparcie i pomoc⁶.

Maria Skłodowska-Curie otrzymała od Erica Drummonda, sekretarza generalnego Ligi Narodów, zaproszenie do wejścia w skład CICI dopiero w drugiej połowie maja 1922 r. Odpowiedziała pismem z 1 czerwca 1922 r. , dziękując za honor, jaki ją spotyka ze strony Ligi, ale jednocześnie wyrażając pewne zakłopotanie i otwarcie wyznając, że po pierwsze nie wie w czym mogłaby być przydatna Komisji, a po drugie czy zdoła te nowe obowiązki pogodzić ze swoimi licznymi zajęciami i swoim stanem zdrowia⁷.

Przedtem porozumiała się z zaprzyjaźnionym z nią Albertem Einsteinem, który otrzymał analogiczną propozycję. Wydaje się, że to w dużym stopniu wpływ Skłodowskiej-Curie przyczynił się do wejścia Einsteina w skład CICI. W swoim liście z 27 maja pisała do niego: „*Pour ma part, je crois que l’acceptation de votre part comme de la mienne, serait sans doute nécessaire, si nous avons le ferme espoir de rendre quelques services réels*”⁸. Zastanawiała się wprawdzie nad bliżej nieokreślonymi środkami, jakimi tworzona Komisja miałaby dysponować i celem jaki przed nią postawiono, jednak zdecydowanie opowiadała się za wejściem w jej skład, co wynikało z żywionego przez nią przekonania, że chociaż Liga Narodów jest instytucją niedoskonałą, to jednak stanowi nadzieję na przyszłość. W swojej odpowiedzi Einstein donosił, że on również pozytywnie odniósł się do propozycji Ligi Narodów, mimo że także zastanawiał się nad charakterem i celem Komisji, do której go zapraszano. Podobnie jak

uczona, uważał, że tylko za pośrednictwem takiej organizacji międzynarodowej można realnie wpływać na bieg spraw w Europie i na świecie. Wyrażał dużą satysfakcję z możliwości współpracy z M. Skłodowską-Curie w ramach CICI⁹.

Oboje oczekiwali na bliższe określenie jej charakteru i powiadomienie o przewidywanych celach i metodach pracy Komisji¹⁰. W odpowiedzi na list Skłodowskiej-Curie sekretarz generalny wyrażał nadzieję, że uda się jej pogodzić dotychczasowe zajęcia ze stanem zdrowia i z nowymi pracami, tym bardziej, że, jak pisał, „*il appartiendra d'ailleurs exclusivement aux membres eux-memes de fixer le programme et le domaine de ces travaux*”¹¹.

Na powołanie i skład CICI największy wpływ wywarła Francja, która w jej działalności widziała możliwość własnej, kulturowej ekspansji, zahamowanej po I wojnie światowej. Jednak oficjalnie postulowano, aby skład CICI był rzeczywiście międzynarodowy, niezależny od poszczególnych państw oraz aby osoby tam zasiadające, mianowane właśnie przez Radę Ligi, a nie przez rządy, posiadały niekwestionowany autorytet moralny i naukowy. Miało to przynieść istotne korzyści: CICI nie byłaby paraliżowana przez podziały polityczne, miałyby charakter uniwersalny oraz swobodę w podejmowaniu działań w zakresie współpracy intelektualnej. Oczywiście CICI była w swoim składzie bardziej europejska, aniżeli światowa, bowiem aż 9 członków pochodziło z tego kontynentu, podczas gdy np. z Afryki nie było nikogo. Odpowiadało to sytuacji geopolitycznej ówczesnego czasu, kiedy to Europa odgrywała dominującą rolę zarówno w świecie, jak i w Lidze Narodów¹².

Istotnym motywem zwrócenia się do poszczególnych znanych osób, a nie do rządów państw, było także uniknięcie w ten sposób drażliwego problemu reprezentowania nauki niemieckiej. W tej kwestii dużym osiągnięciem było pozyskanie Einsteina, wybitnego uczonego i znanego pacyfisty, który nie tylko mógł reprezentować obszar nauki niemieckiej, ale na dodatek był do zaakceptowania przez francuskie środowisko naukowe. Formalnie Einstein uznawany był za Szwajcara – odkiedy w 1896 r. zrzekł się obywatelstwa niemieckiego. Jego negatywny stosunek do nacjonalizmu niemieckiego sprawił, że po swoim powrocie do Niemiec spotkał się tam z wrogością i antysemityzmem swoich współziomków. W tej sytuacji jego pozycja w ramach CICI okazała się niewygodna przede wszystkim dla niego samego. Z jednej strony chciał być rzeczywistym reprezentantem swoich niemieckich kolegów, z którymi często różnił się w kwestiach politycznych i społecznych, z drugiej zaś strony pragnął działać na rzecz pokojowego zbliżenia narodów, co było w Niemczech dość niepopularne.

Już na samym początku swej działalności w CICI – bo w lipcu 1922 r. – Einstein stanął przed tym dylematem, którym nie omieszkał podzielić się z M. Skłodowską-Curie. Miało to miejsce tuż po zamordowaniu przez skrajnie prawicowych i nacjonalistycznych bojówkarzy przyjaciela Einsteina – Walthera Rathenau, przemysłowca i polityka niemieckiego, ministra spraw zagranicznych.

Wstrząśnięty zabójstwem, Einstein postanowił złożyć dymisję jako członek CICI. W liście do Skłodowskiej-Curie pisał, że w dalszym ciągu jest przekonany o wadze Komisji, natomiast on sam nie jest w stanie reprezentować niemieckich środowisk intelektualnych, w których dominuje bardzo silny antysemityzm i nacjonalizm¹³.

Pani Curie starała się mimo to skłonić Einsteina do wycofania dymisji. W liście z 7 lipca 1922 r. pisała: *„J'ai reçu votre lettre qui m'a causé une grande déception. Il me semble que la raison que vous donnez pour votre abstention n'est pas convaincante. C'est précisément parce qu'il existe des courants d'opinion dangereux et nuisibles qu'il faut les combattre, et vous pouvez exercer, à ce point de vue, une influence excellente par votre seule valeur personnelle sans que vous ayez à lutter pour la cause de la tolérance. Je crois que votre ami Rathenau [. . .] vous aurait engagé à faire au moins un essai de collaboration pacifique intellectuelle internationale. Ne pourriez-vous changer d'avis?”*¹⁴.

Einstein nie od razu wycofał swoją dymisję. W kolejnym liście do Skłodowskiej-Curie pisał, że pomiędzy intelektualistami niemieckimi panuje tak wielki antysemityzm, że z pewnością Żyd nie powinien być reprezentantem tego środowiska. Należałoby, jego zdaniem, wybrać „prawdziwych Niemców”, mających bliskie i klarowne stosunki z niemiecką inteligencją, na przykład wybitnego fizyka Maxa Plancka albo historyka Adolfa von Harnacka. Sam Einstein zamierzał usunąć się całkowicie z Niemiec¹⁵.

Pisząc następnie do Marii w rocznicę odkrycia radu i składając jej z tej okazji głęboki hołd, Einstein przy okazji odniósł się do samej Ligi Narodów, widząc w niej wtedy przede wszystkim „posłuszny instrument polityki siły”. Nawiązał także do kwestii wykluczania uczonych niemieckich z międzynarodowych organizacji naukowych, czemu był zasadniczo przeciwny. Dlatego m. in. nie chciał udać się do Brukseli na zaproszenie uczonych belgijskich i francuskich. Ich niechęć do spotykania się z uczonymi niemieckimi na forum międzynarodowym wydawała mu się psychologicznie całkiem niezrozumiała. Właśnie dlatego nie chciał brać udziału w tych międzynarodowych gremiach, do których nie dopuszczano uczonych niemieckich. Uważał, że jego obecność odbierana byłaby jako poparcie dla tego stanu rzeczy, któremu był zdecydowanie przeciwny. „Czy jest właściwe – zapytywał – żeby ludzie wykształceni, traktowali się według takich samych kryteriów jak zmanipulowane masy”¹⁶.

W swojej odpowiedzi Skłodowska-Curie nie zgodziła się z tak negatywną oceną Ligi Narodów i podejmowanych przez nią działań. Według niej, słowa Einsteina godzą przede wszystkim w tych, którzy mają dobrą wolę zmian, a nie w tych, którzy jej nie mają. Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej rozumiała konieczność międzynarodowej współpracy intelektualnej i już zrobiła pewne wysiłki w tym kierunku. Maria uważała, że Einsteinowi rzeczywiście trudno jest wchodzić w skład komisji działającej przy Lidze Narodów, skoro Niemcy, które formalnie reprezentował, nie znajdowały się w tej organizacji.

Była jednak zdania, że wystarczyło tylko to podać jako przyczynę podania się do dymisji – bez jednoczesnej surowej krytyki Ligii, którą natychmiast upubliczniła prasa. W ocenie Skłodowskiej, Liga na taką krytykę nie zasłużyła. Pisała: „*Je vous accorde bien volontiers que la SDN n'est pas parfaite. Elle n'avait aucune chance de l'être puisque les hommes sont imparfaits. Mais elle peut s'améliorer à mesure que les pauvres créatures humaines en reconnaîtront la nécessité. C'est le premier essai d'une entente internationale sans laquelle la civilisation est menacée de disparaître. Je crains que l'évolution ne soit longue. Et je sens tout ce que la situation actuelle a de pénible. L'Europe m'apparaît comme un organisme qui sort d'une maladie grave et qui a beaucoup de poison à éliminer*”¹⁷.

W powyższym liście Skłodowska odniosła się także do odmowy Einsteina udziału w konferencji w Brukseli jako protestu przeciwko wyłączeniu uczonych niemieckich z międzynarodowego ruchu naukowego i w ogóle do kwestii międzynarodowej współpracy intelektualistów. Pisała: „*Vous dites que les relations entre les hommes cultivés devraient être plus faciles qu'entre ceux du commun public. Sans doute, mais c'est le contraire qui a lieu. Les communs mortels communiquent assez librement, tandis que les intellectuels ont réussi à dresser entre eux des barrières qu'ils ne savent pas faire disparaître. Cela prouve qu'il y a dans la culture un élément antihumain qui dépend sans doute de ce que l'enseignement n'est pas suffisamment dégagé de considérations politiques. [...] Voyez pourtant ce qu'on peut obtenir par l'enseignement: le médecin sait qu'il doit soigner un malade sans souci de sa nationalité. Cela ne prouve-t-il pas que le sentiment de solidarité peut et doit être enseigné et que les hommes sont capables de l'accepter avec l'extension internationale, même pendant la guerre?*”¹⁸.

Einstein wkrótce wycofał swoją dymisję, jednak po raz pierwszy wziął udział w plenarnych obradach CICI w Genewie dopiero w dniach 25–29 lipca 1924 r.¹⁹ Później jeszcze raz podawać się będzie do dymisji jako członek CICI, by w końcu w 1932 r. poprosić o definitywne zastąpienie²⁰.

W przeciągu tych lat Einstein, w dużej mierze za sprawą Skłodowskiej-Curie, wziął udział w paru gremiach, którym patronowała CICI. Pierwszym z nich była, powołana już na pierwszej sesji plenarnej CICI, Podkomisja Bibliograficzna.

CICI uważała, że międzynarodowa organizacja dokumentacji naukowej, a zwłaszcza bibliografia, jest podstawą wszelkiej współpracy intelektualnej. Dlatego wysuwała tę kwestię przed zagadnienia związane z samymi badaniami czy też stosunkami międzyuniwersyteckimi. Wychodzono z założenia, że zagadnienie to wymaga pogłębionego zbadania, bowiem chodziło tu o kwestie przede wszystkim natury technicznej. Generalnie rozróżniano dwa typy bibliografii, którymi chciano się zająć: bibliografię retrospektywną i bibliografię bieżącą, a w jej ramach także tzw. abstrakty – czyli krótkie streszczenia prac opublikowanych w różnych językach. Właśnie na nie, za sprawą Skłodowskiej-Curie, w przyszłości zwróci Komisja szczególną uwagę. W swoim wystąpieniu na sesji CICI

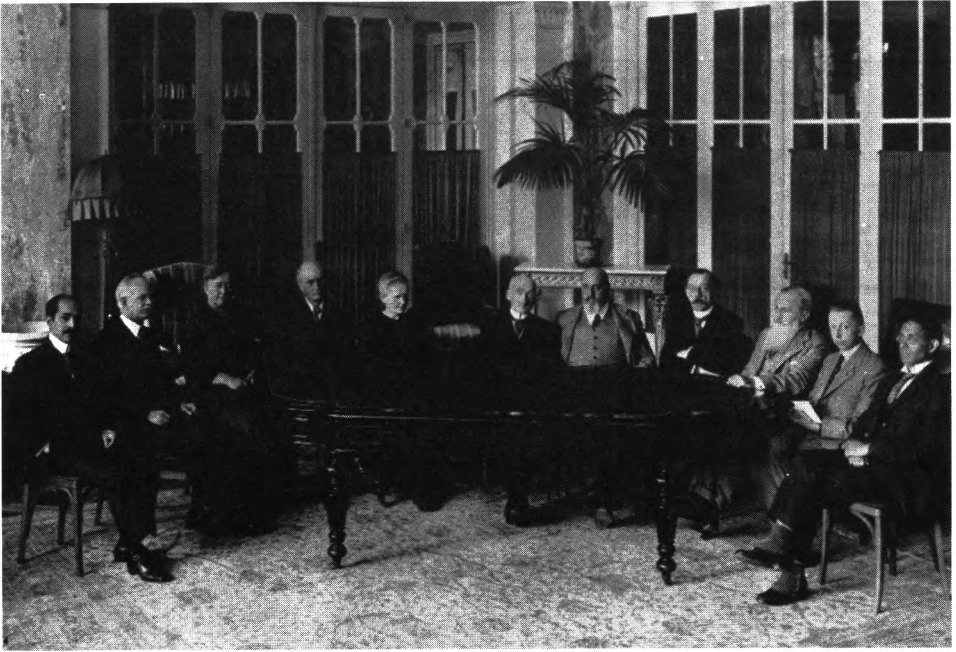
Maria podkreśliła znaczenie abstraktów oraz tzw. *general reports*, przygotowywanych od czasu do czasu w pewnych kwestiach badawczych. Mówiła, że istnieje już w niektórych krajach system, który można byłoby uzupełnić i zunifikować w skali międzynarodowej. Proponowała więc stworzenie międzynarodowego systemu abstraktów i także system naukowych raportów oraz zorganizowanie wymiany czasopism, przede wszystkim tych publikujących abstrakty i raporty badawcze²¹.

Wspólnie z de Reynoldem uczona przygotowała specjalną rezolucję, mówiącą o tym, że CICI uważa za bardzo ważną rzecz koordynację wysiłków w zakresie międzynarodowej bibliografii i dlatego niezbędne jest doprowadzenie do międzynarodowego porozumienia co do systemu jej opracowywania, zwłaszcza jeśli idzie o bibliografię bieżącą i abstrakty, które są bardzo ważne dla postępu nauki. Ta forma dokumentacji naukowej winna być pod kontrolą organizacji naukowych, m. in. *Conseil International de Recherches*²².

W celu prowadzenia prac nad udoskonaleniem bibliografii bieżącej CICI postanowiła powołać podkomisję złożoną z dwóch jej członków: M. Skłodowskiej-Curie i J. Destrée oraz z grupy ekspertów. Podkomisji przewodniczyć miał Henri Bergson – przewodniczący CICI, co wskazywało na wagę, jaką przykładano do prac Podkomisji. Wskazywano na brak dostatecznej współpracy w tej dziedzinie, co powodowało znaczne braki w dotychczasowym systemie dokumentacji naukowej, a zwłaszcza bibliograficznej. Nowy system bibliografii międzynarodowej widziano jako współpracę uczonych zajmujących się bibliografiami poszczególnych dziedzin nauki. Towarzyszyć temu miały ułatwienia w międzynarodowej wymianie wydawnictw naukowych. Zakładano także wsparcie tych instytucji, które w skali międzynarodowej zajmowały się bibliografią, a które w warunkach powojennych stały na skraju likwidacji, oraz postulowano zakładanie nowych, koniecznych w bieżącej sytuacji. Proponowano konwencję międzynarodową, która ustalałaby tzw. egzemplarz obowiązkowy, wysyłany do najważniejszych bibliotek naukowych – w ten sposób zamierzano powołać do życia sieć międzynarodowych centrów dokumentacji. W kwestii wymiany publikacji przywoływano dwie międzynarodowe konwencje, podpisane 15 marca 1886 r. w Brukseli, które należałoby dostosować do istniejących warunków. M. in. należałoby zwolnić przesyłane wydawnictwa naukowe z obowiązujących opłat pocztowych. Takie wnioski CICI skierowała do Rady i Zgromadzenia Ligii Narodów²³.

Podkomisja Bibliograficzna, w której główną rolę odgrywała Skłodowska-Curie, wkrótce uległa rozszerzeniu o kilku innych członków, m. in. fizyków: Hendrika Lorentza i właśnie Einsteina. Warto zaznaczyć, że nie był on członkiem Podkomisji jedynie nominalnie. Brał aktywny udział w jej pracach, a w 1927 r. został wyznaczony jako przedstawiciel Podkomisji do zespołu ekspertów zajmujących się koordynacją międzynarodowej bibliografii w naukach ekonomicznych²⁴.

Następne zagadnienie podniesione na pierwszym posiedzeniu CICI to współpraca międzynarodowa w badaniach naukowych. Zakładano, że postulowane przez



Ryc. 1. Pierwsze posiedzenie Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów.



Ryc. 2. Albert Einstein i Maria Skłodowska-Curie nad Jeziorem Genewskim w przerwie pierwszego posiedzenia Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów.

Komisję przedsięwzięcia, usprawniającą informację naukową, z pewnością stymulująco wpłyną na międzynarodową współpracę badawczą. Stwierdzono, że w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych istnieje lepsza organizacja współpracy w skali międzynarodowej aniżeli w naukach humanistycznych. Dlatego na te nauki należało zwrócić szczególną uwagę, zwłaszcza że to właśnie nauki humanistyczne mogłyby stać się środkiem realizacji celu Ligi Narodów – pomagając narodom lepiej się poznać i pokazując co każdy z nich może ofiarować ogólnoludzkiej kulturze. Współpraca badawcza, podkreślano, jest najlepszym środkiem zbliżenia w duchu dobra wspólnego, pokoju i cywilizacji. Jednak zastrzegano, że współpraca w tym zakresie powinna być organizowana nie przez instytucję w rodzaju CICI, ale przez odpowiednie towarzystwa naukowe. Wymieniano tu przede wszystkim *Conseil International de Recherches* i *Union Académique Internationale*, których działalność obejmowała w zasadzie wszystkie dziedziny wiedzy – zarówno nauki ścisłe i przyrodnicze (*Conseil*), jak i humanistyczne (*Union*). Sama Komisja powinna powstrzymać się od ingerencji w organizowanie i prace stowarzyszeń naukowych, ograniczając się jedynie do pomocy zarówno tym stowarzyszeniom, jak i poszczególnym uczonym w ich badaniach i to w sposób praktyczny. Biorąc pod uwagę zły stan materialny nauki po I wojnie światowej, fakt likwidacji lub zamierania wielu instytucji naukowych – głównie ze względów finansowych – proponowano, aby CICI stworzyła międzynarodową instytucję finansową, udzielającą pożyczek i kredytów na badania zarówno instytucjom naukowym, jak i poszczególnym uczonym²⁵.

W 1926 r. powołano specjalną podkomisję do spraw nauki, która miała się zająć tymi kwestiami. W jej skład, obok M. Skłodowskiej-Curie, weszła także druga kobieta – członkini CICI – Norweżka K. Bonnevie, a także Lorentz, J. C. Bose i właśnie Einstein²⁶. Z czasem ta podkomisja wejdzie w skład Podkomisji Bibliograficznej i w jej ramach zajmować się będzie poręczonymi jej kwestiami.

Kolejnym konkretnym przedsięwzięciem CICI, w którym, wspólnie ze Skłodowską-Curie, udział wziął Einstein, była próba utworzenia Międzynarodowego Biura Meteorologicznego. CICI zwróciła się właśnie do Einsteina, Skłodowskiej-Curie i Lorentza, aby wspólnie z powołanymi ekspertami zajęli się tą kwestią. Inicjatywa powołania tego biura wyszła od dyrektora obserwatorium meteorologicznego w Holandii i prezydenta Międzynarodowego Komitetu Meteorologicznego – van Everdingena. Jego projekt został dokładnie przestudiowany przez powołany w tym celu zespół, w którym CICI była reprezentowana przez Skłodowską-Curie, Einsteina i Lorenza. Wnioski, jakie wypływały z prac zespołu, mówiły o konieczności i pilności powołania takiego ośrodka, który umożliwiłby kontynuowanie podjętych już badań. Zamierzano zaangażować w to międzynarodowe przedsięwzięcie środki Ligi Narodów²⁷.

Maria Skłodowska-Curie, jako wiceprzewodnicząca CICI, odgrywała istotną, można powiedzieć zasadniczą, rolę zarówno w działalności tej instytucji, jak i w *Institut International de Coopération Intellectuelle*, który miał stanowić organ

wykonawczy CICI. Prawdopodobnie za jej sprawą w skład *Comité de Direction*, kierującego IICI, wszedł Einstein, który jednak dość lekko potraktował związane z tym faktem obowiązki, ani razu nie pojawiając się na zebraniach *Comité*²⁸.

Jak się wkrótce okazało, IICI począł zmierzać w kierunku coraz większego uniezależnienia od CICI i powoli Komisja zaczęła tracić nad nim kontrolę. Skłodowska-Curie wskazywała na to niebezpieczeństwo, żądając, aby wszystkie zasadnicze dla IICI sprawy rozstrzygano na plenarnych posiedzeniach CICI²⁹.

Głosy krytyczne na temat działalności IICI nasiliły się w roku 1928 i zaczęły dominować także w łonie CICI. W poufnym liście do M. Skłodowskiej-Curie jeden z bardziej aktywnych członków CICI, Gonzague de Reynold, dość ostro skrytykował metody i sposób kierowania IICI przez dyrektora Julienu Luchaire'a. Według Reynolda, po pierwsze, Luchaire popełnił duży błąd na początku działalności Instytutu, starając się skupić w nim zbyt dużo przedsięwzięć, a po drugie zbyt dużą wagę przywiązując do strony administracyjnej instytucji, do sprawozdań, raportów itp., a zbyt mało do kwestii merytorycznych. Ponadto zbyt słaby był jego nadzór nad personelem, którego nie był w stanie pobudzić do większej aktywności³⁰. W swojej odpowiedzi M. Skłodowska-Curie całkowicie podzieliła poglądy Reynolda, przypominając jednak, że w dużej mierze wszystkie późniejsze mankamenty w działalności Instytutu spowodowane zostały błędnymi założeniami, na które zgodzili się pozostali członkowie CICI jeszcze przed formalnym powstaniem IICI: „W tym czasie byłam jedyną, wraz z nieodżałowanym prof. Lorentzem, która z naciskiem żądała bardziej skromnego początku. Jednak ten punkt widzenia nie przeważał, bowiem nasi koledzy poparli punkt widzenia P. Luchaire'a, który chciał szerszej organizacji; P. Destrée i pan właśnie macie swój wkład w zaangażowanie się Komisji w tym właśnie kierunku”. Dalej wskazywała na konieczność roztoczenia kontroli nad Instytutem, aby uniknąć jeszcze większego rozszerzenia zbyt formalnej aktywności tej instytucji, która miała niewiele wspólnego z rzeczywistymi efektami jej działalności³¹.

Już w czerwcu 1928 r. Gilbert Murray, który w tym czasie objął przewodniczenie w CICI, postanowił przygotować reorganizację Instytutu. Murray utrzymywał, że IICI jest postrzegany bez sympatii nie tylko w krajach anglosaskich, ale także w Niemczech i Francji, ponieważ posiada „biurokratyczną fasadę”, dominuje w nim ceremoniał i dyplomacja, a nie realna praca. Murray proponował aby stworzyć z IICI prawdziwy ośrodek badań nad pewnymi zagadnieniami, które są zarazem międzynarodowe i intelektualne [edukacja, prasa, kino, własność intelektualna itp.], a szereg funkcji administracyjnych Instytutu przekazać sekretariatowi Ligii Narodów. Te propozycje Murray'a stały się początkiem procesu, który doprowadził w latach 1930–1931 do reorganizacji nie tylko IICI, ale również całego systemu Organizacji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej – OCII. Na posiedzeniu plenarnym [od 25 do 31.07.1928] CICI przyjęła konkluzje Murraya co do tego, że zadania IICI powinny być ściśle przez CICI określone, a prowadzone prace ograniczone. Przeprowadzona analiza miała pokazać

jakie instytucje mogłyby przejąć część zadań powierzanych do tej pory Instytutowi, a z których nie był on w stanie wywiązać się w terminie³².

Zdaniem Marii Skłodowskiej-Curie nie tylko Instytut, ale również sama CICI przechodziła kryzys. W liście do Einsteina pisała, że trudno jest określić drogę wyjścia. „*On doit procéder à un essai de réorganisation, mais je doute qu'on puisse apporter des modifications essentielles à cette machine qui ne fonctionne pas comme nous l'aurions souhaité; j'aurais beaucoup aimé m'entretenir de cette question avec vous avant d'envoyer le rapport qui est demandé à chaque membre de la Commission, pour lui permettre d'exprimer ses vœux sur les réformes nécessaires*”³³.

W swojej odpowiedzi z 6 września 1929 r. Einstein zapowiedział chętnie włączenie się w reorganizację CICI – jeśli byłoby to możliwe. Podstawową kwestią do rozważenia – zdaniem Einsteina – było podjęcie oficjalnych negocjacji z kierownictwem Ligii Narodów. „Wydaje mi się – pisał Einstein – że aby wykonać wartościową pracę, Komisja musi koniecznie zostać wyłączona ze sfery polityki”. W tym celu, jego zdaniem, należałoby przede wszystkim powołać do niej odpowiednich ludzi i dać prawo członkom Komisji do wyboru nowych członków – Liga miałaby jedynie ich zatwierdzać. W przypadku gdyby Maria zaakceptowała ten pomysł, Einstein proponował, że spotka się z Paulem Langevinem, Katherine Bonnevie, ewentualnie ze znanymi uczonymi angielskimi – Bertrendem Russellem lub Arthurem S. Eddingtonem i wspólnie nieoficjalnie zwrócą się w tej sprawie do „jednej z ważnych osób” kierujących Ligą Narodów³⁴.

Przed opracowaniem swojego memoriału Maria zamierzała zorganizować spotkanie nie tylko z Einsteinem, ale również [za radą Einsteina] z Langevinem i Bonnevie, drugą oprócz Skłodowskiej-Curie kobietą w gronie członków CICI³⁵.

We wrześniu 1929 r. Rada i Zgromadzenie Ligii Narodów zaaprobowaly utworzenie *Comité d'étude*, mającego zająć się reformą OCII. Sekretarz generalny Ligii i dyrektor IICI mieli służyć mu konieczną pomocą. W listopadzie skompletowano *Comité d'étude*, w skład którego weszło kilku członków CICI i zaproszeni eksperci. Reforma OCII nabrała charakteru politycznego, bowiem w skład *Comité* weszli przedstawiciele czterech ówczesnych mocarstw, które miały przeciwstawne interesy także w kwestii międzynarodowej polityki kulturalnej. Generalnie Anglicy i Niemcy chcieli radykalnej transformacji OCII i osłabienia pozycji IICI, z kolei Destrée i Maria Skłodowska-Curie chcieli skromniejszych zmian, bardziej krytykując kierownictwo Luchaire'a aniżeli sam Instytut i nie poddając w wątpliwość uprzywilejowanej pozycji Francji³⁶.

Zastrzeżenia uczonej budziły kryteria, a właściwie ich brak, odnoszące się do wyboru pierwszych członków CICI. Także późniejsze nominacje, dokonane przez Radę Ligii, były zupełnie dowolne i nie konsultowane z Komisją. Na konieczność zmian w tym zakresie wskazywał także Einstein. Zdaniem Skłodowskiej-Curie wszystkie te nominacje powinny być uzgadniane z CICI. W swoim

memoriale zatytułowanym *Sur le Commission Internationale et l'Institut International de Cooperation Intellectuelle*³⁷, podobnie jak większość członków Komisji, uważała, że nie jest pożądane zwiększenie liczby jej członków, ale ustalenie systemu jej odnawiania, pozwalającego zmieniać skład osobowy w określonych terminach. Wskazywała ponadto na konieczność ograniczenia liczby członków, którzy odgrywali polityczną rolę, co zmniejszało w społeczeństwie autorytet Komisji, oraz na potrzebę aktywniejszego udziału w posiedzeniach³⁸. Była także za znacznym zwiększeniem liczby posiedzeń, a także za większym włączeniem komisji narodowych w działalność CICI i za taką zmianą ich składu, który umożliwiłby bardziej aktywną współpracę³⁹.

W swoim opracowaniu, które przygotowała tak jak i inni członkowie Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów, wyraziła ufność w przyszłość CICI i IICI oraz przepraszała swoich kolegów z Komisji za fragmentaryczny, jej zdaniem, charakter opracowania, któremu nie mogła, ku swemu wielkiemu żalowi, poświęcić wystarczającą ilość czasu. „Wyraziłam w formie niedoskonałej to co myślę o zagadnieniach, które nas zajmują i nad którymi często się zastanawiam z głębokim poczuciem naszej za nie odpowiedzialności” – pisała w zakończeniu memorandum⁴⁰.

Z kolei w liście do Einsteina pisała: „Jestem zaniepokojona przyszłością Komisji i Instytutu. Wysłałam raport na temat reform, jakie, moim zdaniem, należałoby przeprowadzić. Myślę, że działalność Instytutu przybrała charakter zbyt dziennikarski i rutynowy i że może to zniweczyć pracę sekcji informacyjnej i większą część dokonań sekcji praw intelektualnych, które zajmują się kwestiami czysto fachowymi. Myślę, że nie będzie stosowne żądać zwiększenia środków finansowych dla Instytutu, zanim jego program prac nie ulegnie korekcie”. Prosiła o nadesłanie na jej adres opracowania przygotowanego przez Einsteina jako przedstawiciela Niemiec⁴¹.

Jednak Einstein nie przygotował takiego opracowania. Zrobił to natomiast H. A. Krüss zastępujący go w CICI z ramienia niemieckiej komisji współpracy intelektualnej. Einstein zgadzał się generalnie z jego treścią, natomiast uważał, że może on spowodować pewne zawirowania w łonie CICI. Dlatego, „konfidencko” przesłał Marii opracowanie Krüssa – „aby ona i jej przyjaciele zastanowili się co należy [z tymi propozycjami] zrobić”. Podstawowym błędem CICI, według Einsteina, było zaaprobowanie powstania IICI – utworzonego z inspiracji i za pieniądze francuskie – co wzbudziło nieufność zarówno Anglików i Amerykanów, jak i Niemców oraz negatywnie wpływać zaczęło na międzynarodową współpracę w ramach Ligi Narodów. Einstein uważał, że jedynym wyjściem jest przeniesienie Instytutu z Paryża do Genewy – jako stałego organu CICI i współfinansowanie go także przez inne państwa. Uważał ponadto, że taka inicjatywa winna wyjść ze strony Francji⁴².

Po otrzymaniu opracowania Krüssa, Maria stwierdziła, że jego dość surowe opinie różnią się generalnie od jej własnych i nie omieszkała się tym wrażeniem podzielić z Einsteinem: „*Certaines critiques contenues dans ce document me paraissent justes, mais je ne pourrais en dire autant de la totalité. Il est certain que les organisations scientifiques actuelles ne prennent guere d'initiatives capables d'améliorer la Coopération intellectuelle, dans le domaine de la bibliographie analytique, par exemple. Si donc, la Commission renonce à ce genre de travaux, selon le point de vue du document allemand, aucun progres ne sera fait de ce côté d'ici longtemps. Je me souviens, d'ailleurs, que M. Krüss ne s'est jamais montré favorable à l'étude des problèmes techniques, et, en cela, je ne crois pas qu'il ait raison. J'ai communiqué le document à M. Langevin qui partage mon point de vue et qui regretterait que toute initiative, ayant en vue les problèmes techniques de la Coopération intellectuelle, fût abandonnée par la Commission*”⁴³.

W liście tym Skłodowska Curie zapytywała, czy Einstein wejdzie osobiście do ścisłej komisji reorganizującej IICI, czy też będzie go reprezentował Krüss. W tym drugim przypadku wskazywała na możliwość przyjęcia rozwiązań, które mogłyby Einsteinowi nie odpowiadać⁴⁴.

W swojej odpowiedzi Einstein podzielał stanowisko Marii co do wagi koordynacji międzynarodowej bibliografii i innych tego typu „technicznych” przedsięwzięć w ramach CICI. Jednak równocześnie oświadczał, że nie jest w stanie przeciwstawić się „nieszczęsnemu wpływowi Krüssa na międzynarodowe porozumienie się”, bowiem faktycznie to Krüss, a nie Einstein reprezentuje narodową komisję niemiecką i środowiska niemieckich intelektualistów. „Za mną tutaj nikt nie stoi” – pisał Einstein z Niemiec. Dlatego uważał, że nawet dobrze będzie gdy Krüss zastąpi go całkowicie na stanowisku członka CICI, bo będzie on wtedy autentycznym reprezentantem niemieckiego świata nauki⁴⁵.

Tak też się wkrótce stało i Einstein, po niespełna 10-letnim, dość burzliwym związku z CICI, opuścił w 1932 r. tę organizację. Był to także koniec jego współpracy z Marią Skłodowską-Curie w ramach Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej, utworzonej przez Ligę Narodów, ale nie koniec współpracy z tą wybitną uczoną na niwie naukowej, naukowoorganizacyjnej i społecznej.

Przypisy

¹ N. Lubelski-Bernard: *Marie Curie et la coopération internationale* [w:] *Marie Skłodowska Curie et la Belgique*. Bruxelles 1990, s. 84.

² A. Einstein do M. Besso z 25 12 1925 [w:] A. Einstein, M. Besso: *Correspondance 1903–1955*, traduction, notes et introduction de Pierre Speziali, Paris 1972, s. 216; cyt. za N. Lubelski-Bernard, dz. cyt. s. 84.

³ E. Curie: *Marie Curie*. Warszawa 1938, s. 354.

⁴ A. M. Brzeziński: *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej (1924–1939)*. Łódź 2001, s. 7. Treść przyjętej rezolucji brzmiała następująco: „L'Assemblée approuve le projet de résolution présenté, au nom du Conseil, par M. Léon Bourgeois, à savoir la nomination par le Conseil d'une Commission chargée de l'étude des questions internationales de coopération intellectuelle; cette Commission se composera de douze membres au plus et comptera des femmes [!]” – „Zgromadzenie [Ligii Narodów] przyjmuje projekt rezolucji, w imieniu Rady [Ligii Narodów] przedstawiony przez Leona Bourgeois, powołującej Komisję do zbadania spraw międzynarodowej współpracy intelektualnej; Komisja ta składać się będzie co najwyżej z dwunastu członków, w jej skład wejdą także kobiety [!]”, Bibliothèque Nationale, Paryż[BN], NAF 18463, k. 3. Pismo sekretarza generalnego Ligii Narodów do M. Skłodowskiej-Curie z 17 05 1922.

⁵ Zob. J. J. Renoliet: *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999.

⁶ A. M. Brzeziński: dz. cyt. s. 7–8.

⁷ „[...] je ne vois pas encore bien actuellement quels services je pourrai rendre à la Commission; je ne me rends pas compte, non plus, si ces nouvelles obligations seront compatibles avec celles très nombreuses qui m'incombent déjà, ainsi qu'avec l'état de ma santé”, list do sekretarza generalnego Ligii Narodów z 1 06 1922 [kopia], BN, NAF 18463, k. 9. Pismo sekretarza generalnego LN zapraszające Skłodowską-Curie do wejścia w skład CICI z 17 06 1922, BN, NAF 18463, k. 3–5.

⁸ „Z mojej strony wierzę, że pańska akceptacja [wejścia w skład Komisji], jak i moja byłaby bez wątpienia konieczna jeśli mamy trwałą nadzieję oddania [Komisji] paru rzeczywistych przysług”. M. Curie do A. Einsteina z 27 05 1922 [w:] A. Einstein: *Correspondances françaises. Lettres choisies et présentées par Michel Biezunski*. Paris 1989, s. 77.

⁹ Tamże oraz A. Einstein do M. Curie z 30 05 1922, tamże, s. 77–78.

¹⁰ BN, NAF 18463, k. 9.

¹¹ „[...] będzie zresztą zależało wyłącznie od członków [Komisji] ustalenie programu i zakresu jej prac”, Pismo sekretarza generalnego LN do M. Skłodowskiej-Curie z 7 06 1922, BN, NAF 18463, k. 11.

¹² J. J. Renoliet, dz. cyt. s. 25.

¹³ A. Einstein do M. Curie z 4 07 1922 [w:] A. Einstein: *Correspondances françaises ...*, s. 78.

¹⁴ „Otrzymałam pana list, który bardzo mnie rozczarował. Wydaje mi się, że racje, które pan podaje, żeby usprawiedliwić swoją nieobecność [w Komisji] są nieprzekonywujące. Właśnie dlatego, że istnieją poglądy niebezpieczne i szkodliwe, które trzeba zwalczać, a pan może wyrzucić z tego punktu widzenia doskonały wpływ dzięki panu walorom osobistym, że nie wspomnę o pańskiej walce za sprawę tolerancji. Myślę, że pański przyjaciel Rathenau [...] skłoniłby pana do zrobienia przynajmniej próby zaangażowania się w pokojową międzynarodową współpracę intelektualną. Czy nie mógłby pan zmienić zdania?”. Tamże, s. 78–79.

¹⁵ A. Einstein do M. Curie z 11 07 1922, tamże, s. 79.

¹⁶ A. Einstein do M. Curie z 25 12 1923, tamże.

¹⁷ „W pełni się z panem zgadzam, że Liga Narodów nie jest doskonała. I nie miała ona żadnych szans, by taką być, ponieważ ludzie są niedoskonalą. Ale ona może się poprawić w miarę jak biedne ludzkie stworzenia uznają to za niezbędne. To jest pierwsza próba porozumienia międzynarodowego, bez którego cywilizacji grozi zagłada. Obawiam się, że proces ten nie potrwa długo. I czuję całą złożoność aktualnej sytuacji. Europa jawi mi się jako organizm, który wychodzi z ciężkiej choroby i który ma dużo toksyn do wydalenia”. M. Curie do A. Einsteina z 6 01 1924, tamże, s. 80.

¹⁸ „Mówi pan, że stosunki między ludźmi wykształconymi powinny być łatwiejsze, aniżeli między zwyczajnymi ludźmi. Bez wątpienia, ale dzieje się coś wręcz przeciwnego. Zwykli ludzie porozumiewają się ze sobą dość swobodnie, podczas gdy intelektualistom udało się między sobą wznieść bariery, których teraz nie potrafią zlikwidować. Dowodzi to, że w kulturze istnieje czynnik antyludzki, który bez wątpienia powodowany jest tym, że wykształcenie nie jest wystarczająco wolne od racji politycznych. [...] Widzi pan jednak, co można uzyskać poprzez edukację: lekarz wie, że musi leczyć chorego bez względu na jego narodowość. Czy nie dowodzi to, że poczucie solidarności może i powinno być wpajane i że ludzie zdolni są do zaakceptowania go w wymiarze międzynarodowym nawet podczas wojny?”. Tamże, s. 81.

¹⁹ *Commission de Coopération Intellectuelle. Troisième et Quatrième Sessions tenues à Paris d 5 au 8 décembre 1923 et à Geneve du 25 au 29 juillet 1924. Rapport de la Commission soumis au Conseil et à l'Assemblée*, s. 7.

²⁰ Por. N. L u b e l s k i - B e r n a r d : dz. cyt. s. 85.

²¹ *League of Nations. Committee on Intellectual Cooperation. Minutes of the First Session, Geneva, August 1st–5th 1922*. C. 711. M. 423. 1922. XII. , s. 13.

²² Tamże, s. 15.

²³ *Commission de Coopération Intellectuelle. Première Session ...*, s. 4 i s. 7.

²⁴ *Commission de Coopération Intellectuelle. Huitième Session ...*, s. 8.

²⁵ *League of Nations. Committee on Intellectual Cooperation. Minutes of the First Session ...*, s. 4.

²⁶ *Commission de Coopération Intellectuelle. Septième Session...*, s. 8.

²⁷ *Commission de Coopération Intellectuelle. Huitième Session ...*, s. 4.

²⁸ *Commission de Coopération Intellectuelle. Septième Session...*, s. 3 i *Commission de Coopération Intellectuelle. Douzième Session...*, s. 47.

²⁹ Zob. np. jej listy z 10 11 1926 i 29 01 1927 do P. Painleve, dyrektora *Comité de Direction de l'Institut de Coopération Intellectuelle*, BN, NAF 18463, k. 47 i k. 65 i z 29 01 1927 do A. Thomasa, dyrektora *Bureau International du Travail*, BN, NAF 18463, k. 66. Por. także J. J. R e n o l i e t : dz. cyt. s. 79.

³⁰ BN, NAF 18463, k. 79. List z 5 08 1928.

³¹ BN NAF 18463, k. 80. List z 18 09 1928.

³² J. J. R e n o l i e t : dz. cyt. s. 85–87.

³³ BN, NAF 18449, k. 62. List z 30 08 1929 [kopia]. „Trzeba próbować reorganizować, ale wątpię, żeby można było wprowadzić zasadnicze zmiany do tej maszyny, która nie funkcjonuje tak, jak byśmy sobie tego życzyli; chciałabym porozmawiać z panem o tej sprawie zanim wyślę raport, o który się zwrócono do każdego z członków Komisji, aby pozwolić mu wyrazić swoją opinię w kwestii koniecznych reform”.

³⁴ A. Einstein do M. Curie z 6 09 1929 [w:] A. E i n s t e i n , *Correspondances françaises...*, s. 83.

³⁵ BN, NAF 18449, k. 64, List M. Skłodowskiej-Curie do A. Einsteina z 3 09 1929 [kopia].

³⁶ J. J. R e n o l i e t : dz. cyt. s. 95–98.

³⁷ BN, NAF 18441, k. 135–138.

³⁸ Tamże, k. 137.

³⁹ Tamże, k. 138.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ BN, NAF 18449, k. 67. List z 14 02 1930 [kopia]. Pisała w nim: „*Je suis préoccupée de l'avenir de la Commission et de l'Institut. J'ai envoyé un rapport sur les réformes qu'il conviendrait de faire à mon avis. Je crois que l'activité de l'Institut a pris un caractère trop journalistique et professionnel, et que l'on pourrait supprimer la section d'information et la plus grande partie des travaux de la section des droits intellectuels ou l'on s'occupe de questions purement professionnelles. Je ne crois pas qu'il soit opportun de demander une augmentation de moyens financiers pour l'Institut tant que le programme de ses travaux n'est pas révisé*”.

⁴² A. Einstein do M. Curie z 25 02 1930 [w:] A. E i n s t e i n : *Correspondances françaises...*, s. 86.

⁴³ Tamże, k. 69. List z 5 03 1930 [kopia]. „Niektóre opinie krytyczne zawarte w tym [tj. opracowaniu Krüssa] dokumencie wydają mi się słuszne, ale nie mogłabym tego powiedzieć o całości. Jest oczywiste, że organizacje naukowe nie podejmą prawie żadnej inicjatywy zdolnej ulepszyć współpracę intelektualną – na przykład w dziedzinie bibliografii analitycznej. Jeśli więc Komisja odrzuca ten rodzaj prac, zgodnie z punktem widzenia strony niemieckiej, przez długi czas żaden postęp nie zostanie zrobiony w tej dziedzinie. Przypominam sobie zresztą, że pan Krüss nigdy nie sprzyjał pracom nad kwestiami fachowymi i w tym przypadku nie myślę, żeby miał rację. O dokumencie poinformowałam p. Langevina, który podziela mój punkt widzenia i który będzie żałował, że cała inicjatywa, mająca na względzie problemy techniczne współpracy intelektualnej, została przez Komisję porzucona”.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ A. Einstein do M. Curie z 10 03 1930 [w:] A. E i n s t e i n : *Correspondances françaises...*, s. 87.

Recenzent: prof. dr hab. *Stefan Zamecki*

Jan Piskurewicz

THE COLLABORATION BETWEEN ALBERT EINSTEIN
AND MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

The paper discusses the friendly ties and collaboration between two eminent scientists, Albert Einstein and Maria Skłodowska-Curie. The two collaborated not so much in strictly scientific matters, but rather in the field of scientists' organizations on the international forum. Such a forum was provided by the League of Nations, and in particular the International Committee for Intellectual Cooperation (Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle / CICI), a 12-member advisory body of the League. The task of the Committee was to work together with interested member-states in order to further ties of peaceful cooperation between them in the field of culture and science. The members of the Committee included eminent personalities, among them Maria Skłodowska-Curie and Albert Einstein. Very little is known about their work and collaboration within the CICI, but it is certainly a topic worth investigating, especially in view of the international importance of the scientific achievements of the two personages.